Czytania: (Mi 2,1-5); (Ps 10,1-4.7-8.14); Aklamacja (Mt 11,29ab); (Mt 12,14-21);

Dzisiejsza Ewangelia jest trochę wyrwana z kontekstu. Wczorajsza opowiadała o łuskaniu kłosów w szabat przez uczniów Jezusa, na co faryzeusze zarzucali im, że łamią przez to spoczynek szabatu, czyli czasu odpoczynku, w którym nie wolno wykonywać żadnej najdrobniejszej pracy - taka była ich interpretacja. Na co Jezus tłumaczył im, że nie wszystkie czynności wykonywane w szabat są wykroczeniem. Dla potwierdzenia odwołał się do jednego wydarzenia z historii Dawida i zwyczajów świątynnych, kiedy kapłani muszą w szabat wykonywać różne czynności. Po tym fragmencie Mt dodaje jeszcze jedną sytuację. O tym jak Jezus uzdrowił w szabat człowieka, który miał uschłą rękę. Wtedy faryzeusze chcąc go pochwycić na nieznajomości prawa. Pytali Go: „Czy wolno w szabat uzdrawiać". Jezus odwołuje się do innego przykładu: Mówiąc: Kto z was jeśli ma jedną owcę, i jeżeli mu ta w dół wpadnie w szabat nie chwyci i nie wyciągnie jej? I dodaje: O ile ważniejszy jest człowiek niż owca. I to Faryzeusz uznali za niebezpieczne „i wyszli i odbyli naradę przeciw Niemu, w jaki sposób Go zgładzić". To jest pierwsze zdanie z dzisiejszej Ew.

W mentalności faryzeuszów świat ograniczał się do znajomości prawa. Masz jakiś problem, czytaj co mówi prawo, nie wiesz jak żyć, rób tak jak nakazuje prawo, chcesz być sprawiedliwym przed Bogiem wypełniaj skrupulatnie przepisy prawa. To co Jezus chciał im uświadomić, to to, że w ich myśleniu przestał się liczyć człowiek, a jedynie litera prawa, że czasem trzymając się litery traci się wrażliwość na drugiego człowieka i jego potrzeby. Dla Jezusa ważniejszy jest człowiek bez względu jaki on jest sprawiedliwy czy niesprawiedliwy, zdrowy czy chory. Bo jak sam mówił: nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci co się źle mają. Dlatego też wszystkich tych, którzy później poszli za nim, uzdrowił. Dla Jezusa każdy człowiek jest taką jedyną owcą, każdy jest niezwykle cenny.

Następnie Mt, aby opisać i dać do zrozumienia czytelnikowi: kim jest Jezus i jaka jest jego misja, posługuje się cytatem z Proroka Izajasz: że on jest zapowiadanym sługą Pańskim umiłowanym i synem Bożym, który odnowi prawo wg ducha Bożego. Będzie głosił królestwo Boże, ale nie będzie się spierał nie będzie krzyczał, nie będzie niczego robić na siłę, ale sam będzie pokorny i uległy i przez to zwycięży. Poprzez swoją łagodność wobec innych: „Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi" wszyscy zrozumieją, że przyszedł aby zbawić, aby ocalić, to co jest, a nie niszczyć. Sąd przeprowadzi zwycięsko, tzn. że ludzie sami będę w stanie rozsądzić, co jest słuszne, i uznać w nim Zbawiciela i zapowiadanego Mesjasza. I będą potrafili dobrze wykorzystać czas łaski, który stanie się czasem powrotów do Boga w Jego Imieniu. Z nadzieją i ufnością jemu powierzą swoje życie, swoją przyszłość.

Módlmy się abyśmy zawsze uczyli się postępować wg. ducha Bożego ducha łagodności i miłości i prawości, a nie jedynie wg. ducha świata czy bezdusznych przepisów.